

## Jaś Chrabąszcz

Spotkałem przemilego Jasia Chrabąszcza. Bardzo się przyjaźnimy i często dyskutujemy na tematy związane z ortografią i gramatyką. Jaś przygotowuje się do egzaminów wstępnych do liceum, gdyż kończy szkołę podstawową.

— Jasiu, czy nadal pamiętasz o egzaminach?

— O, tak. Do tego stopnia, że spać nie mogę. A szkoda, takie ostatnio miewałem przyjemne sny.

— W takim razie powiedz, co wiesz o stronach, trybie i czasie.

— Są cztery strony świata. Każdy medal ma swoją drugą stronę. Należy stronić od złych ludzi. Najmilsze są strony rodzinne.

Natomiast tryb jest to koło zębate, czyli zębatka. Nie wolno pchać palca między tryby. Groźnych przestępców sądzi się w trybie doraźnym.

Aha, jeszcze czas. Otóż czas to pieniądz. Czas koi ból i zabliznia rany. Ząb czasu najtrwalszą rzecz naruszy. A w ogóle to czas zmienia się wraz z szerokością geograficzną.

— Jasiu, ty chyba spadłeś z księżyca. Siadaj tu, obok mnie, zaraz powtórzymy wszystko, abyś nie musiał powtórzyć klasy.

W toku rozmowy Jaś zdołał przekształcić mgławicę swych pojęć w następujące wiadomości:

